



PRZYGODNIK

Rok XII numer 4 (136)

Biuletyn Klubowy

Kwiecień 2012 r.

Wojciech Belon (1952- 1987)

PIOSENKA WIOSENNA

*Zagram dla Ciebie na każdej gitarze świata
na ulic fletach na nitkach babiego lata
wyspiewam jak potrafię księżycy na rozstajach
i wrześnie i stycznie i maje
zagubione dźwięki i barwy na płótnach Vlaminka
i słońce wędrujące promienia ścieżynką*

*Graj nam graj pieśni skrzydlata
wiosną taniec nasz niesie po łąkach
zatańczmy się w sobie do lata
zatańczmy się w sobie bez końca*

*A blask co oświetla me ręce gdy piszę
nabrział potrzebą rozerwania ciszy
przez okno wyciekł pełno go teraz chmara wronia
dziobi się w dziobów końcach a ogonach ogoni
a pieśń moja to niknie to wraca
i nie wiem co bym zrobił gdybym ją utracił*

Graj nam graj pieśni skrzydlata itd.

WIELKANOCNA REFLEKSJA

*Niekwestionowanym spoiwem
wiążącym jednostki i grupy społeczne
w narodową wspólnotę jest krajobraz
kulturowy.*

(prof. Wiktor Zin)

Jak Polska długa i szeroka stoją pamiątki Męki Pańskiej zamknięte w formie krzyży i kapliczek. Na ich szczególne znaczenie w kulturze polskiej zwracał uwagę Zygmunt Gloger, a za nim poszli działacze Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, którzy na łamach *Ziemi*, pokazywali w artykułach i fotografiach te niezwykle perełki sztuki sakralnej, najczęściej anonimowych twórców i ludzi bez wielkich nazwisk. Wg prof. Wiktora Zina /1925-2007/ to jest nasz krajobraz kulturowy.

Kapliczka i krzyż w pojęciu ogólnym stały się motywem dla wielu twórców polskiej kultury głównie

dla malarzy, poetów i pisarzy. Wystarczy sięgnąć do *Szyfowych prac* Żeromskiego, w których jak echo odbijają się lata spędzone przez pisarza w rodzinnych Ciekotach. Tam oczywiście była niezapomniana przez niego kapliczka, stojąca przy polnej drodze, o której napisał: *Przed wsią, w pustce na wzgórzu stała drewniana kapliczka, spróchniała już zupełnie od przyciesi aż do żelaznego koguta na szczycie dachu. Dookoła tej staruszki rosły bujne bzy z ogromnymi kiściami pachnących kwiatów.* Kapliczkom poświęcił kilka wierszy i sonetów nasz rodzimy poeta Jan Gajzler. Motyw krzyży i kapliczek przydrożnych eksponowali najwięksi polscy artyści fotograficy począwszy od Jana Bułhaka /1876-1950/ uważanego za ojca fotografii ojczyściej do fotografików kieleckiej szkoły krajobrazu. To zainteresowanie pochłania współcześnie pracujących artystów i amatorów fotografii.

Z biegiem lat powstała bardzo bogata literatura dotycząca tego przedmiotu. Na szczególne uznanie zasługuje praca prof. Tadeusza Seweryna *Kapliczki i krzyże przydrożne w Polsce* /wydanie PAX 1958r./ . Lektura tej pracy może dać wiele przeżyć estetycznych i duchowych zwłaszcza, że zilustrowana została pięknymi zdjęciami, w tym również zdjęciami Tadeusza Przyppkowskiego, mieszkańca Jędrzejowa. Z tematem tym zżyty był przez długie lata również prof. W. Zin, autor pięknego albumu wydanego w 1997r. p.t. *Opowieści o polskich kapliczkach*, który trafił do rąk Jana Pawła II.

Im więcej obcujemy z pomnikami Męki Pana, tym



wyraźniej zauważamy mnogość rozwiązań konstrukcyjnych i plastycznych, od najprostszych skrzyneczek wieszanych głównie na drzewach do rozwiniętych układów kubaturowych. Pod tym względem pomysłowość twórców nie ma formalnych granic i ram.

Kapliczki wieszane na drzewach lub instalowane na wolnostojących słupkach są najprostszą formą możliwą do wykonania przez każdego. W takim przypadku nad umiejętnościami technicznymi górę bierze intencja. Te małe skrzyneczki ze spadzistymi daszkami, czasem otwarte od frontu, czasem zamykane przeszklonymi drzwiczkami, zwieńczone małymi krzyżykami, dekorowane balaskami i draperiami są symbolicznym schronieniem dla świątków, obrazeczków, medalików, ryngrafów i krucyfiksów. W 1994r. taką kapliczkę skrzynkową z obrazkiem Matki Boskiej Łaskawej Kieleckiej umieściłem w Paśmie Posłowskim podczas VIII Rajdu Rodzinnego PTTK. Gdy ktoś ją uszkodził, nową zawiesił nasz niezapomniany Kazik Stąpor.

Na terenie Gór Świętokrzyskich znajduje się wiele krzyży wykonanych z żelaza lub żeliwa. Żelazo kuli w kuźniach kowale, a każdy z nich był na swój sposób artystą, każdy z nich miał własną wyobraźnię i stąd kute krzyże mają wielką różnorodność form i elementów zdobniczych, od całkiem prostych do bardzo wykwintnych i finezyjnych. Odlewy żeliwne cechuje powtarzalność form, które często były zapożyczane od mistrzów większych manufaktur. Ogólnie można wyróżnić dwa typy żeliwnych krzyży: ażurowe o koronkowym wręcz zarysie oraz pełne lub prawie pełne. Wśród bardzo wielu krzyży żeliwnych, przy których zatrzymywałem się, tylko w jednym przypadku, na cmentarzu w Suchedniowie, zauważyłem utrwaloną sygnaturę odlewni „Rejów” wskazującą na miejsce powstania krzyża. Nie można jednak twierdzić, że forma plastyczna tego krzyża powstała w Rejowie jako własny projekt. Sądzę, że te krzyże odlewane były w wielu zakładach Kielecczyzny. Ten typ krzyża na własny użytek nazywam *krzyżem rejowskim* i pokazuję go na załączonym zdjęciu wykonanym przy kaplicy w Domaszowicach. Krzyż o tym wzorze, na ogół też z żeliwną figurą Ukrzyżowanego Chrystusa, znajdziemy na cmentarzach, w polach i przy drogach w ogromnej przestrzeni od Wisły do Pilicy. Najstarsze inskrypcje przy tym krzyżu, które odnalazłem, odnoszą się do pierwszej połowy XIX w.

Stosunkowo rzadko spotyka się żeliwny krzyż Męki Pańskiej, na którym oprócz narzędzi oprawców Jezusa, kielicha z hostią, znajduje się na połączeniu ramion *chusta św. Weroniki* z utrwaloną obliczem umęczonego Jezusa. O św. Weronice na drodze krzyżowej ku Golgocie nie wspomina żadna z czterech Ewangelii. Wiadomość o jej szlachetnym czynie nagrodzonym w tak niezwykły sposób jest oparta na

wielowiekowej tradycji, a mimo to scena ta znalazła się w VI stacji nabożeństwa Drogi Krzyżowej. Krzyże z *chustą św. Weroniki* znajdują się m.in. w Mniowie,



Wodzisławiu, Końskich, Grzybowie koło Stąporkowa.

Warto w czasie wycieczek zwracać uwagę na treści naszego krajobrazu kulturowego i wzbogacać zakres krajoznawczych poszukiwań. Oczywiście swoimi przeżyciami trzeba się dzielić na łamach *Przygodnika*.

Tomasz Wągorowski

PRZYGODA Z MARZANNĄ

W niedzielę 25 marca, na jednej z najpiękniejszych widokowo tras z Kuźniaków do Miedzianej Góry odbyła się witająca wiosnę wycieczka KTP „Przygoda”. 20 osób prowadzonych przez przewodnika, kolegę Jarosława Leszczyńskiego przeszło 17 km. Po drodze trzeba było wejść na pięć gór: Kuźniacką, Perzową, Siniewską, Baranią i Ciosową (GPS pokazał, że Ciosowa jest wyższa o 9 m, niż podają mapy). Na piaskowcowej Górze Perzowej odpoczywaliśmy przy kaplicy św. Rozalii, która mieści się w szczelinie tektonicznej, bo i owa święta, potomkini Karola Wielkiego w umartwieniu i pobożności żyła przez kilkanaście lat w zagłębieniu skalnym. Jak zwykle Zygmunt od razu zrobił nam prasówkę. Potem zerknęliśmy na dom „Piaska” przy którym wiało okrutnie i zajrzeliśmy do posiadłości Ewy i Krzyśka, przedmiotu zazdrości wszystkich przechodzących tamtędy turystów (czy można tu na chwilę usiąść i zjeść?), bo to aż trzy zabudowania, zwłaszcza jedno bardzo przydatne oraz piękna panorama. Mieliśmy wspaniałe i rozległe, choć nieco jeszcze wiosennie przymglone widoki na Padół Strawczyński, okolice Mniowa, Kołomania, Miedzianej Góry, na kościoły na wzgórzach - w Chełmcach i na Karczówce, na Telegraf, Pasma Posłowskie, Zgórskie i jeszcze dalej. Jak zwykle dysonansem w krajobrazie były wielkie

słupy energetyczne, kominy ciepłownicze i kieleckie bloki.

Zdjęcia z ogniska i topienia Marzanny wykonane przez Czesława można oglądać na stronie Urzędu Gminy Miedziana Góra.

Tekst i foto: Jacek Jopowicz

JUBILEUSZOWA DROGA KRZYŻOWA

Droga krzyżowa to w kościele katolickim nabożeństwo wielkopostne o charakterze adoracyjnym, polegające na symbolicznym odtworzeniu drogi Jezusa Chrystusa na śmierć i złożenia go do grobu. Tradycja odprawiania Drogi Krzyżowej powstała w Jerozolimie. W średniowieczu rozpowszechnili ją franciszkanie, którzy oprowadzając pątników zatrzymywali się przy stacjach przedstawiających historię śmierci Jezusa. Stacje drogi krzyżowej to nie tylko odtworzenie wydarzeń z ostatnich chwil Chrystusa. Mają one swą bogatą symbolikę, są również podstawą rozważań medytacyjnych dotyczących m.in. tego, czym jest prawda, miłość itp.

10 marca b. r., tradycyjnie w trzecią sobotę Wielkiego Postu, odbyło się coroczne nabożeństwo Drogi Krzyżowej KTP „Przygoda” z Mójczy na Górę Zalasną. Góra Zalasna (321 m n.p.m.) leży w Paśmie Brzechowskim, które rozciąga się od rzeki Warkocz na zachodzie aż po dolinę Belnianki na wschodzie. Uroczystość rozpoczęła się przy pętli autobusowej na Bukówce, skąd jej uczestnicy wyruszyli w pieszej pielgrzymce, śpiewając podczas marszu pieśni wielkopostne. Po przejściu 3 km pielgrzymka doszła do młyna w Mójczy nad Lubrzanką. Po krótkiej przerwie na posiłek rozpoczęło się nabożeństwo Drogi Krzyżowej na Kalwarii złożonej z 14 stacji (w formie drewnianych krzyży) wiodących od wschodniego



Na początku wycieczki okazało się, że nikt nie przygotował kukły Marzanny i z guseł pogańskich będą nici. Pojawiły się mgliste zapowiedzi, że może za tydzień... Ale przecież szła z nami Marzena, która oficjalnie ma na imię Marzanna i ją postanowiliśmy topić. Na nic zdały się wymówki, że kostiumu kąpielowego nie wzięła. Jednak to twarda dziewczyna, bo kiedy gdzieś na Baraniej Górze mruknąłem: - Skacz do rowu, potem w las i zejźdź do Mniowa lub Oblęgorka – to odparła przez zaciśnięte zęby: - Nie poddam się tak łatwo. Będę walczyć!

Porzecze powitało nas kielbaskami, miejscowym eliksirem na dobre trawienie i ogniskiem rozpalonym nad Bobrzą przez kol. Czesława Naporowskiego w imieniu Stowarzyszenia na rzecz Rozwoju Wsi Porzecze „Przyszłość”. Organizacja prężna, bo prowadzi szkołę oraz potrafiła skutecznie oprotestować poprowadzenie nowej drogi S74 przez las, górę i wieś Ciosową. Niby prosta rzecz – popatrzeć, że można ruch puścić samymi łąkami, ale jak zwykle zza biurka urzędnika drogowego perspektywa była inna.



Po nabraniu sił zaczęliśmy zabierać się do rozbierania Marzeny, tymczasem niespodziewanie Krzysiek wypatrzył w rzece szmacianą Marzannę wrzuconą podczas witania wiosny przez dzieci szkolne. Wyciągnął kukłę i zrzucana została z mostu raz jeszcze z czego najbardziej cieszyła się, jak widać na zdjęciach, żywa Marzanna. Mogła już buty zasznurować.

Po nabraniu sił zaczęliśmy zabierać się do rozbierania Marzeny, tymczasem niespodziewanie Krzysiek wypatrzył w rzece szmacianą Marzannę wrzuconą podczas witania wiosny przez dzieci szkolne. Wyciągnął kukłę i zrzucana została z mostu raz jeszcze z czego najbardziej cieszyła się, jak widać na zdjęciach, żywa Marzanna. Mogła już buty zasznurować.



podnóża na szczyt Zalasnej Góry. Droga krzyżowa leży na niebieskim szlaku turystycznym Chęciny – Łagów. Kalwaria ta powstała w 2000 r. z inicjatywy ówczesnego proboszcza parafii Mójcza, ks. Kajetana Burzyńskiego. Przy każdej stacji kol. Jarosław Leszczyński czytał rozważania, a kol. Eleonora Sękacz zapalała ufundowane przez siebie lampki nagrobkowe

Droga Krzyżowa z Mójczy na Górę Zalasną miała swój jubileusz, ponieważ odbyła się po raz dziesiąty. Tradycyjnie ją przygotował, zorganizował i poprowadził kol. **Jarosław Leszczyński**. Pierwsza taka droga krzyżowa miała miejsce w 2003 roku, a pomysł zrodził się przez przypadek... Rok wcześniej jedna z niedzielnych wycieczek, prowadziła m. in. przez Górę Zalasną. Jarek zobaczywszy na szlaku stacje, pomyślał, że można by corocznie organizować



tu drogę krzyżową dla turystów pieszych KTP „Przygoda” i przyjaciół. Jest to miejsce niezbyt oddalone od miasta i w miarę z dogodnym dojazdem z terenu całego miasta.



Jak pomyślał tak i zrobił... w tym roku, w jubileuszowej drodze krzyżowej wzięła udział rekordowa liczba uczestników- 48 osób. Była to wielka radość dla naszego kolegi Jarka, obydwój

mamy nadzieję, że z roku na rok liczba uczestników będzie się zwiększać.

Tekst i foto Joanna Burtnik

II ETAP RAJDU „ŚLADAMI ARMII KRAJOWEJ”.



W sobotę 24 marca br. odbył się II etap Rajdu, którym nasz Klub postanowił uczcić 70 rocznicę powstania Armii Krajowej. Poświęcony był oddziałowi AK „Wybranieckich” pod dowództwem Mariana Sołtysiaka „Barabasza”.

„Wybranieccy” byli jednym z pierwszych oddziałów partyzanckich AK powstałych i walczących na Kielecczyźnie. Początkowo niewielki, bo liczący 7 ludzi oddział został utworzony wczesną wiosną 1943 r. przez inspektora kieleckiego obwodu Kierownictwa Dywersji (Kedywu) kaprała podchorążego Mariana Sołtysiaka „Barabasza” mianowanego później podporucznikiem. Oddział utworzono na Bukowej Górze koło Klonowa i w tej okolicy początkowo prowadził swą działalność dywersyjno- szkoleniową. Średnia wieku partyzantów wynosiła 19 lat. 23 czerwca 1943r. oddział otrzymał nazwę „Wybranieccy” nawiązującą do tradycji piechoty wybranieckiej z czasów króla Stefana Batorego. W tym też miesiącu oddział otrzymał rozkaz przemarszu w rejon Cisowa, gdzie na uroczysku „Kwarta”, w lasach cisowskich (w miejscu obozu powstańców 1863/64 r.), partyzanci urządzili obozowisko. Lasy te były głównym terenem operacyjnym oddziału. Jak większość jednostek AK „Wybranieccy” ochraniali ludność cywilną przed niemieckimi akcjami pacyfikacyjnymi, przeprowadzali akcje dywersyjne, likwidowali konfidentów i funkcjonariuszy hitlerowskich. Nie sposób zliczyć wszystkich ich dokonań. Już w kwietniu 1943 r. wstawili się opanowaniem Chęcin i uwolnieniem więźniów z aresztu. Potem spalili koszary Baudienstu w Rykoszynie, dokonali napadu na posterunek żandarmerii w Bielinach. W czerwcu 1944 r. opanowali Chmielnik, gdzie rozbili magazyny

wojskowe, w lipcu rozbili oddział żandarmerii w Niestachowie.

Pod koniec lipca 1944 r. na bazie oddziału rozpoczęto formowanie 1 batalionu 4 P.P. Leg. pod dowództwem por. Maksymiliana Lorenza "Katarzyny". Po reorganizacji struktur AK na czas akcji „Burza” w 1944 r. "Wybranieccy" weszli w skład 2. Dywizji Piechoty Legionów AK, jako 1 kompania 1 batalionu 4. pułku piechoty Leg. W tym czasie stan liczebny wynosił już 290 żołnierzy: 7 oficerów, 27 podchorążych, 47 podoficerów, 209 szeregowych. Jedną z najbardziej znanych akcji oddziału była zwycięska bitwa pod Antoniowem, która uratowała wieś przed pacyfikacją, choć kosztowała 6 zabitych. Działo się to podczas marszu Kieleckiego Korpusu AK na pomoc powstańczej Warszawie. Potem przyszły jeszcze walki pod Zaborowicami czy Radkowem. Ogółem "Wybranieccy" przeprowadzili ponad 100 udanych akcji bojowych. Oddało w nich życie ponad 30 żołnierzy. Po wygaśnięciu działań akcji „Burza”, partyzanci zostali zdemobilizowani, część z nich powróciła do swoich miejscowości i rodzin, reszta kontynuowała walkę z okupantem niemieckim, a potem sowieckim. Po wkroczeniu Sowietów, gdy rozpoczęło się polowanie na żołnierzy AK, wielu członków oddziału swoją patriotyczną postawę musiała odcierpieć w komunistycznych więzieniach. Nie uniknął tego i dowódca „Wybranieckich” M. Sołtysiak „Barabasza”, który w sfingowanym procesie w 1951 r. został skazany na 7 lat więzienia, z których 5 spędził za kratami. Dwukrotnie zrehabilitowany: po odwilży w 1956 r. i po przemianach w 1989 r., zmarł w 1995 roku. Jest patronem ulicy w Kielcach, szkoły w Daleszycach.

Wędrowkę śladami „Wybranieckich”



rozpoczęliśmy na przystanku autobusowym Cisów położonym przy drodze z Kielc do Staszowa około kilometra od tej miejscowości. Zgodnie z nazwą mogliśmy podziwiać we wsi wiele pomnikowych okazów cisa. W miejscowym kościele parafialnym zbudowanym w II poł. XVIII wieku obejrzelśmy pochodzące z tego okresu wyposażenie.

Ciekawostką jest **figura przedstawiająca Michała Archanioła i pokonanego przez niego diabła**. Niestety jesienią ubiegłego roku młody wandal uszkodził figurę, urwał nogi diabłu i połamał miecz anioła. Mogliśmy zapoznać się naocznie ze skutkami tego wandalizmu. Wewnątrz kościoła znajdują się tablice ku czci partyzantom oddziału Wybranieckich oraz jego dowódcy M. Sołtysiaka „Barabasza”. W Cisowie od lat w m-cu czerwcu odbywają się spotkania byłych partyzantów i ich rodzin z



mieszkańcami Cisowa, którzy w okresie okupacji z narażeniem własnego życia pomagali partyzantom przetrwać lata okupacji. Dowodami tego jest pomnik usytuowany w środku wsi z napisem TU BYŁ NASZ DOM I OJCZYZNA i tablica

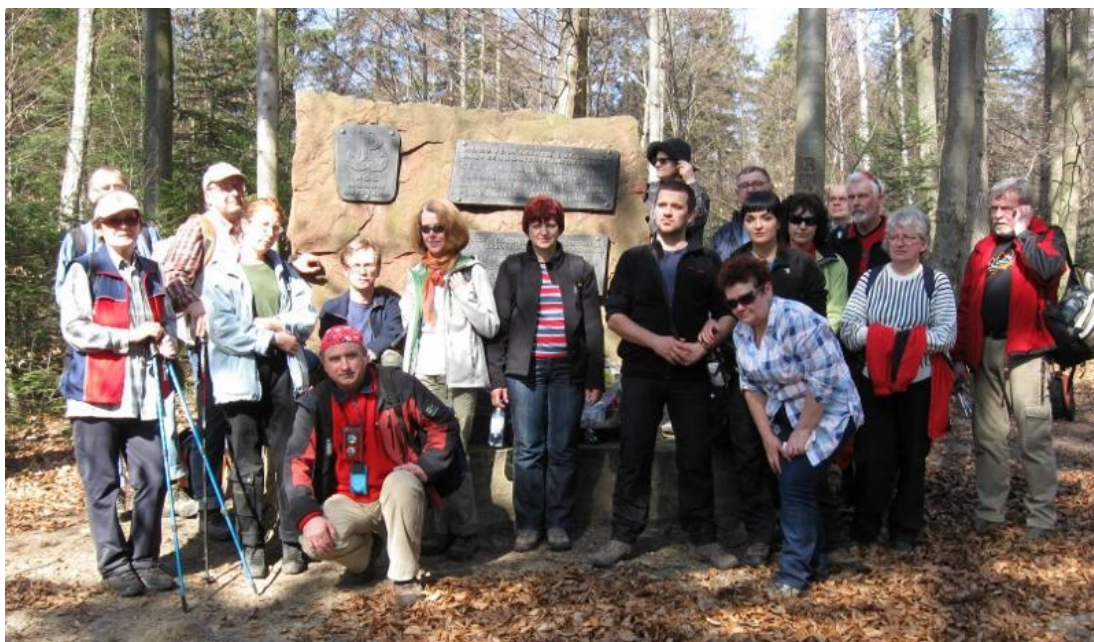
na zewnątrz kościoła parafialnego które ufundowali wdzięczni byli żołnierze oddziału.

Po opuszczeniu Cisowa udaliśmy się do pobliskiego kompleksu leśnego, przez który przebiega niebieski szlak turystyczny im. Edmunda Padechowicza z Łagowa do Chęcin. Po drodze mogliśmy obejrzeć rezerwat leśny „Cisów” im. prof. Zygmunta Czubińskiego ustanowiony w roku 1970 w celu ochrony fragmentu lasu mieszanego o charakterze pierwotnym w którym występują blisko 200 letnie drzewostany jodłowo – bukowo – dębowe. Bogate runo leśne posiada w swoim składzie wiele ciekawych gatunków roślin, z których na szczególną uwagę zasługują: żywiec cebulkowy i gruczołowaty, fiołek leśny, zawilec gajowy, jasnota biała, niecierpek pospolity, borówka czernica, narecznica samcza i wiele innych. Niestety o tej porze roku, niemożliwe do obserwacji. Po opuszczeniu terenu rezerwatu dotarliśmy do **Ścieżki Przyrodniczo - Historycznej im. „Wybranieckich”**. Ścieżka składa się z 20 tablic. Opisują one dzieje historyczne regionu a w szczególności oddziału AK „Wybranieckich”. Można tu również dowiedzieć się wiele o działalności leśników i prowadzonej przez nich gospodarce leśnej. Część tablic poświęcona jest ochronie przyrody, w tym obejmującej znaczną część Gór Świętokrzyskich sieci Natura 2000.



Po zapoznaniu się ze ścieżką historyczną i zapaleniu zniczy przy pomniku powstańców i partyzantów u podnóża g. Wrześni oraz w byłym obozowisku Wybranieckich na uroczysku „Kwartę”, udaliśmy się do miejsca leśnego odpoczynku wystawionego przez leśników. Usytuowane ono jest w sąsiedztwie

dawnego obozowiska mjr „Rębajły” – Karola Kality - dowódcy powstańczego pułku stopnickiego wchodzącego w skład Korpusu gen. J. Hauke – Bosaka podczas Powstania Styczniowego. Nastąpiła tu przerwa w wędrówce. Po posileniu się i chwili wytchnienia, ruszyliśmy w dalszą wędrówkę, aby przez Niwy dotrzeć do Daleszyc gdzie zakończyliśmy tę ciekawą i niewątpliwie atrakcyjną wędrówkę. Tym bardziej, że sprzyjała nam słoneczna, wiosenna pogoda. Szczególne podziękowania należą się



naszemu przewodnikowi i komandorowi Rajdu Krzyśkowi Boguszowi za przygotowanie i bardzo ciekawie poprowadzenie naszej wycieczki. W II etapie Rajdu wzięło udział 21 osób, które mimo innych, odbywających w tym dniu imprez wybrały właśnie udział w naszej historycznej wędrówce.

Na następny III etap naszego rajdu „Śladami Armii Krajowej” zapraszamy w **sobotę 21 kwietnia br.** w lasy starachowickie, gdzie będziemy wędrować

śladami „Szaraków” – partyzantów z oddziału AK Antoniego Hedy „Szarego”. Do zobaczenia na trasie.

Jerzy Pabian

Jarosław Tadeusz Leszczyński

ROCZNICA BITWY POD GROCHOWISKAMI

Już od kilku lat Klub Turystów Piesznych „Przygoda” organizuje wyjazdy na rocznicę bitwy pod Grochowiskami. Podobnie było i w tym roku. Grupa kilkunastu członków i sympatyków naszego klubu udała się 24 marca do Grochowisk na uroczystości związane z 149 rocznicą bitwy stoczony w dniu 18 marca 1863 r. pomiędzy oddziałem Powstańców Styczniowych dowodzonych przez gen. Mariana Langiewicza, a wojskami rosyjskimi.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10.00 Mszą odprawioną w kościele parafialnym p.w. Nawiedzenia NMP w Bogucicach (do tej parafii należą Grochowiska; do 1867 r. Bogucice i Grochowiska leżały w powiecie stopnickim, powiat pińczowski utworzono w 1867 r.) w intencji Ojczyzny. Poprzedziliśmy ją odmówieniem *Nowenny do MB Stopnickiej* (w intencji przywrócenia Stopnicy praw miejskich). Mszę Św. koncelebrowali księża Jan

Staworzyński (dziekan i proboszcz pińczowski), Marek Zielonka (proboszcz parafii Bogucice) oraz Stanisław Kudełka (proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Pińczowie). Kazanie, w którym nawoływał do miłości ojczyzny, wygłosił główny celebrans, ks. Jan Staworzyński. Obecnych było 7 pocztów sztandarowych, m.in. Batalionów Chłopskich, Armii Krajowej, policji, straży pożarnej, Zespołu

Szkoł Rolniczych w Chrobrzu, urzędu Miasta i gminy w Pińczowie oraz szkoły podstawowej w Bogucicach.

Po skończonej Mszy Św. wszyscy pojechali do odległych 4 km od Bogucic Grochowisk, gdzie przy mogile uczestników bitwy odbyła się dalsza część uroczystości. W patriotycznej imprezie uczestniczyli przedstawiciele lokalnych władz: starosta buski Jerzy Kolarz, burmistrz Buska Zdroju Waldemar Sikora oraz senator i posłowie na Sejm RP w osobach Mieczysława Gila, Krzysztofa Lipca i Marii Zuby. Przemówienie wygłosił burmistrz Pińczowa,

Włodzimierz Badurak. Następnie poszczególne delegacje złożyły wieńce na mogile powstańców, po czym Robert Osiński z Buska Zdroju ubrany w mundur "Żuawa Śmierci" odczytał Apel Poległych.



Niestety w tym roku nie odbyła się inscenizacja bitwy pod Grochowiskami, ponieważ nie wyraziła na to zgody właścicielka łąki, na której miał nastąpić wspomniany występ. Z Grochowisk pojechaliśmy do Szańca. Tam w przysiółku Kolonia Kameduły odwiedziliśmy Mogiłę uczestników bitwy pod Grochowiskami, stojącą w miejscu nieistniejącego klasztoru kamedułów. W momencie, gdy byliśmy przy mogile odwiedzili ją i złożyli wieniec starosta buski Jerzy Kolarz oraz burmistrz Buska Zdroju Waldemar Sikora. W centrum Szańca zwiedziliśmy późnogotycki kościół parafialny p.w. Wniebowzięcia NMP oraz ruiny pałacu nakryte jeszcze gontowym dachem.

Z Szańca dojechaliśmy do drogi Kielce - Tarnów we wsi Młyny i następnie zaczęliśmy kierować się w stronę Kielc. Ostatnim punktem naszej wycieczki było nawiedzenie sanktuarium maryjnego w Piotrkowicach, mającego siedzibę w XVII-wiecznym, późnorenansowym kościele karmelitów.



53 Ogólnopolski Wysokokwalifikowany Rajd Pieszy „Puszcza Notecka '2012”.

W imieniu organizatorów (oddział PTTK w Szamotułach i Komisja Turystyki Pieszej ZG PTTK) serdecznie zapraszamy do odwiedzenia Wielkopolski i do wzięcia udziału w wieloetapowym rajdzie pieszym. Trasy tegorocznego OWRP poprowadzą Was szlakami północnej i środkowej części tego pięknego regionu obfitującego w lasy, jeziora i interesujące zabytki. Wszystkie trasy spotkają się w sobotę 19 lipca nad jez. Dużym w Lubaszcu (pow. czarnkowsko-trzcianecki). Na szlakach 53 OWRP będziecie mieli okazję zwiedzić nie tylko Puszcę Notecką, lecz także m.in.: Pojezierze Waleckie i Drawskie, Krajnę, Pałuki, Puszcę Zielonką i Puszcę Drawską, Szlak Piastowski, Pojezierze Międzychodzko-Sierakowskie,

Kotlinę Gorzowską, czy Pojezierze Dobiegniewskie. Organizatorzy przygotowali aż 6 bardzo ciekawych i urozmaiconych tras. Na żadnej uczestnicy rajdu na pewno nie będą się nudzić. Co zobaczyć? - zależy od Waszego wyboru.

Organizator nie opublikował jeszcze regulaminu rajdu, co pewnie niebawem uczyni. Nie znany jest też w związku z tym koszt uczestnictwa w tegorocznej imprezie. Organizator zapewnia, że opłaty za uczestnictwo będą na poziomie zeszłorocznym. Zainteresowanych udziałem w tej trudnej i równocześnie bardzo ciekawej imprezie zapraszamy na stronę internetową tegorocznego OWRP: <http://www.owrp2012.pl/> lub kontakt pisemny: Oddział PTTK, ul. Dworcowa 43, 64-500 Szamotuły.



Festiwal Podróżniczy „Na Rozdrożach”

to impreza odbywająca się corocznie w Kielcach od kwietnia 2005 roku. Obecnie Festiwal jest organizowany w partnerstwie pomiędzy Studenckim Kołem Naukowym Turystyki "Bez Nazwy", Klubem Globtroterów "Tramper", Fundacją "Regionalis" i Agencją Reklamową "Mediateka".

Tegoroczna edycja odbędzie się w dniach 24-28 kwietnia 2012 w Instytucie Geografii UJK, Restauracji Plejada, Klubie POODER i Pałacyku Zielińskiego w Kielcach oraz 29 kwietnia w plenerze.

Celem Festiwalu jest zgromadzenie osób ciekawych świata, które z zainteresowaniem oglądają prezentacje różnorodnych wypraw przygotowane przez zaproszonych prelegentów i zdobywają wiedzę na temat miejsc, które podróżnicy odwiedzili. Wśród prelegentów można dostrzec amatorów wycieczek, którzy zaczynają swoją przygodę z podróżą, a także wytrawnych podróżników, mających na swoim koncie już sporo osiągnięć w tej dziedzinie.

W ramach tego festiwalu nasz **Klub „PRZYGODA”** zaproponował wycieczkę w dniu 29 kwietnia br. śladami noblistki Marii Skłodowskiej - Curie na trasie: Podzamcze Piekoszowskie – Piekoszków – Jaworznia – Kielce (Białogon), którą poprowadzi kol. Jacek Skrzypczak – współautor przewodnika „Maria Skłodowska – Curie i jej rodzina w Świętokrzyskiem”. (Szczegóły w wykazie wycieczek na następnej stronie).



Wycieczki KTP „Przygoda” od 21.04. do 13.05. 2012 roku

Lp	Data	Trasa	Przewodnik	Miejsce zbiórki
1.	21.04.12 (sobota)	III etap rajdu „Śladami Armii Krajowej” - „Szaracy” Lipie k. Starachowic – szlakiem turyst. przez lasy starachowickie – rez. leśny „Rosochacz” – rez. geolog. „Skały pod Adamowem” – Adamów – Ruda – zalew wodny w Brodach – Krynki - szlak rez. geolog. „Skały w Krynkach”; ok. 18 km	Krzysztof Bogusz	Informacje i zapisy do <u>16.04.12</u> osobiście u K. Bogusza lub tel. 784 036 018 Ilość miejsc ograniczona. Koszt wyprawy – 30 zł
2.	22.04.12 (niedziela)	Stopnica – g. Szubieniczna – Las Wolicki – Topola – g. Kotelnica – Sułkowice – g. Kapturowa – Szczaworyż; ok. 16 km	Jarosław Leszczyński	Dworzec PKS godz. 6 ²⁵ (autobus pośpieszny)
3.	29.04.12 (niedziela)	„Śladami Marii Skłodowskiej – Curie” w ramach Festiwalu Podróżniczego „Na Rozdrożach” Podzamcze Piekoszowskie – Piekoszów – Jaworznia – Kielce (Białogon); ok.12 km	Jacek Skrzypczak	Przystanek MPK linii nr 18 ul. Żytnia godz. 8 ⁴⁰
4.	1.05.12 (wtorek)	Ciosowa – Porzecze – rez. „Barania Góra” – Oblęgorek – Strawczynek – Strawczyn (CSiR „Olimpic”); ok. 13 km Udział w ceremonii zakończenia VIII Rajdu Unijnego – godz. 17.00. Powrót darmowy ok. godz. 18 ³⁰	Krzysztof Bogusz	Przystanek MPK linii nr 9 ul. Żytnia godz. 11 ³⁰
5.	3.05.12 (czwartek)	Piekło Niekłańskie – Borki – Hucisko – g. Altana - Majdów - rez. „Gagaty Sołtykowskie” - Nadziejów – Odrowąż ok. 23 km Ilość miejsc ograniczona. Koszt wyprawy – 25 zł	Anna Hendler	Informacje i zapisy do <u>30.04.12</u> osobiście u A. Hendler lub tel. 667694674
6.	5.05.12 (sobota)	Strasznów – Słońca Góra – Maleszowa – Górki – Brudzów – Brudzów II (PKS) Nabożeństwo Majowe w kaplicy w Brudzowie ok. 12 km	Jarosław Leszczyński	Przystanek MPK linii nr 201 (do Chmielnika), ul. Żytnia ,godz. 9. ⁰⁰
7.	6.05.12 (niedziela)	Pierzchnica – Skrzelczyce – Radomice - Morawica; ok. 12 km	Anna Hendler	Przystanek MPK linii nr 201 (do Chmielnika), ul. Żytnia godz. 9. ⁰⁰
5.	13.05.12 (niedziela)	46 Urodziny „Przygody” Zagrody – dolina Dobrzączki – g. Zelejowa – Chęciny; ok. 10 km	Andrzej Guska	Przystanek MPK linii nr 19 ul. Jana Pawła II (Krakowska Rogatka) godz. 8 ⁴⁵



„Przygodnik” - Biuletyn Klubu Turystów Pieszych „Przygoda”
Oddziału Świętokrzyskiego PTTK w Kielcach ul. Sienkiewicza 29
tel. 41 34 459 14, 41 344 77 43

Redagują: Anna Hendler, Jerzy Pabian, wsparcie techniczne: Andrzej Nocuń

